

Dane na rozprawie pod szczególnym nadzorem

Dane osobowe

Ewa Ivanova

ewa.ivanova@infor.pl

Obywatele poskarżyli się do generalnego inspektora ochrony danych osobowych na sąd okręgowy. Zarzucali, że niezgodnie z prawem przetwarzali ich dane, które miały istotne znaczenie w obrocie gospodarczym. Na dowód tego przesłali protokoły z rozpraw, w których widnieją nie tylko ich imiona i nazwiska (jako stron), ale także serie i numery dowodów osobistych. Poszło właśnie o ujawnienie informacji o dowodach „na ogólnie dostępnej rozprawie wobec osób postronnych” i ich przetworzenie poprzez „wpisanie do swoich zbiorów i do akt sprawy”.

W skardze do GODO tłumaczyli, że nie chodzi o fakt, iż sąd sprawdzał ich tożsamość i zażądał okazania dowodów. Kwestionowali to, że ujawnił te informacje publicznie, zamiast ograniczyć się jedynie do wzmianki w protokole rozprawy o sprawdzeniu tożsamości. Domagali się m.in. usunięcia danych z akt. Sąd dowodził, że dane osobowe w tym nr dowodów osobistych przesłuchiwanym stronom, zostały wpisane do protokołu na podstawie par. 84 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2007 r. nr 38, poz. 249 ze zm.). Zaś „w praktyce przyjęło się, że ujawnia się w protokole dane identyfikujące dokument, jakim osoba przesłuchiwana się legitymuje (...)”.

GODO przyznał rację sądowi. Przypominał, że przetwarzanie danych to wszelkie operacje wykonywane na da-

nych osobowych, tj. zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie. Każda z nich jest legalna wówczas, gdy opiera się na jednej z przesłanek wymienionych w art. 23 ust. 1 ustawy z 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.). A zgodnie z nim przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne m.in. wtedy, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa.

A prawo to w tym przypadku wynika wprost ze wspomnianego rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Przed przesłuchaniem sprawdza się bowiem dane osobowe przesłuchiwanego na podstawie dowodu osobistego lub innego dokumentu, czyniąc wzmiankę w protokole. Na tej podstawie zdaniem GODO sąd był uprawniony do pozyskania danych i działał legalnie. Dane te są przetwarzane w aktach sprawy, ale mają do nich dostęp wyłącznie osoby uprawnione, tj. strony postępowania oraz osoby upoważnione przez administratora danych osobowych. Wbrew twierdzeniom skarżących dane w aktach nie są dostępne dla osób trzecich.

GODO podkreślił także, że nie może ingerować w treść dokumentów zgromadzonych w aktach np. protokołów rozpraw. Nawet gdyby wątpliwości budziło umieszczenie w protokole serii i numerów dowodów osobistych, GODO nie może podejmować czynności dotyczących postępowania prowadzonych przez inne organy.